

**Anna Jakubowicz-Bryx**

## **Udział rodziców w edukacji szkolnej dziecka na przykładzie dwóch środowisk**

Poszukiwanie nowych, bardziej satysfakcjonujących płaszczyzn kontaktu, porozumienia i współpracy z rodzicami stanowi zadanie współczesnej szkoły. Powstaje pytanie: co takiego powinien robić nauczyciel, aby sprawić, by rodzic był jego sojusznikiem, a nie wrogiem? Sądzić należy, że zadowolenie rodziców jest najlepszą miarą jakości pracy wychowawczej i pedagogicznej nauczyciela. Współpraca powinna być drogą do osobistych sukcesów zarówno dzieci, rodziców, jak i nauczyciela. Przecież rodzice i nauczyciele mają wspólny cel: tworzenie warunków do wszechstronnego rozwoju dzieci. Znajomość przez nauczycieli postaw rodziców jest wskazana, ponieważ uzmysławia im charakterystyczne symptomy tych postaw, a w konsekwencji umożliwia modyfikację własnej postawy. Z kolei rodzice powinni znać postawy nauczycieli, ponieważ dzięki temu będą mogli przewidywać subiektywne reakcje nauczycieli wobec nich.

### **Charakterystyka relacji rodzic – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej**

Biorąc pod uwagę stosunki międzyludzkie, występują tu głównie dwa aspekty. Pierwszy, społeczny, który związany jest z normami, rolami, wzorami oraz drugi, psychologiczny, na który składają się percepcja, postawy emocjonalne, oczekiwania, potrzeby i inne właściwości psychiczne. Dawniej osoby postrzegano raczej w kategoriach kognitywnych, zaś w czasach nowszych coraz bardziej osoby postrzega się jako uczestników procesu interakcji. Przy założeniu interakcyjnym chodzi o wzajemne oddziaływanie i komunikację. Autorzy opisując teorie stosunków międzyludzkich i interakcje międzyosobowe, przywołują różne pojęcia, takie jak:

1. Percepcja – często również w połączeniu z przymiotnikiem społeczna, używana dla określenia w sposób ogólny zjawiska reprezentacji drugiego człowieka.

2. Ujmowanie – jest szersze niż pojęcie percepcja, stosowana również dla określenia zjawiska reprezentacji.

3. Reprezentacja – dotyczy zjawisk, które opierają się na danych percepcyjnych i dotyczą zarówno ciała, jak i ducha.<sup>1</sup>

W stosunkach między rodzicami a nauczycielami ważną rolę odgrywają postawy. Postawa to gotowość do reagowania w pewien spójny, konsekwentny sposób wobec pewnej osoby, grupy ludzi lub sytuacji, a wyrażająca się w określonym zestawie przekonań i stosunku emocjonalnym.<sup>2</sup> Jeśli mówimy o postawie danej osoby wobec jakiejś sprawy, to mamy na myśli: jej wiedzę i przekonania na określony temat; stosunek uczuciowy do danej sprawy; to, co dana osoba jest zdolna zrobić w związku z tą sprawą.

Wobec powyższych ustaleń należy przypuszczać, że jeśli rodzice mają nieprzychylną postawę wobec nauczyciela, to myślą o nim źle i tak samo się o nim wyrażają. Odczuwają uczucia negatywne i unikają kontaktu z tym nauczycielem. W związku z czym chętnie przerzucają obowiązki rodzicielskie na szkołę i w razie niepowodzeń dziecka, winę zrzucają na tę właśnie instytucję. Postawa rodzicielska nie jest tylko mniemaniem o nauczycielu, ale wyznacza także działania w stosunku do niego. Dzięki tym działaniom, zachowaniom rodziców wobec nauczyciela (nauczyciela wobec rodziców), dzięki temu, co mówią o nauczycielu (rodzicu) i jak o nim mówią, można poznać wzajemne postawy rodziców i nauczycieli. W takim kontekście nauczyciele swój kontakt z rodzicami określają jako przyjacielski, serdeczny, bądź z dystansem, stanowczy, natomiast rodzice wyrażają postawę miłą, serdeczną, życzliwą lub czują, że postawa nauczyciela w stosunku do nich ma charakter negatywny lub represyjny. Trzeba jednak pamiętać, że wszelkie postawy zarówno nauczycieli, jak i rodziców podlegają zmianom. Jednostka ludzka zachowuje się w sposób zróżnicowany, dlatego też w życiu rodziców i nauczycieli tworzą się różne sytuacje, w których ma przewagę określony rodzaj postaw. Może mieć miejsce sprawiedliwe traktowanie partnera, ale również zdominowanie i wrogość.

Relacje rodzic–nauczyciel można oszacować w określonych wymiarach, przyjmując, iż ważnymi cechami wszystkich relacji jest wzajemna zależność i wywieranie wpływu. Partnerzy interakcji mogą być od siebie zależni jednostronnie lub dwustronnie, co oznacza, że mogą wystąpić sytuacje, w których

<sup>1</sup> I. Nowosad, M. J. Szymański, *Nauczyciele i rodzice*, cz. 3, *W poszukiwaniu nowych znaczeń i interpretacji współpracy*, Kraków 2004.

<sup>2</sup> M. Nowak, *Partnerzy wychowania?*, „Nowa Szkoła” 2003, nr 10.

jeden z partnerów ma do drugiego sprawę, ale relacja ta nie jest odwzajemniona. Może zaistnieć także sytuacja, w której obaj partnerzy mają do siebie interes o jednakowym stopniu motywacji dla każdego z nich. W pierwszej sytuacji interakcja miałaby prawdopodobnie charakter dominacji–uległości, w drugiej natomiast opierałaby się na płaszczyźnie partnerskiej.<sup>3</sup>

Niestety obecny stan relacji rodzice–nauczyciele nie zawsze jest zadowolający, a zakres wpływu rodziców na funkcjonowanie szkoły zbyt mały. W świadomości społecznej pokutuje wiele stereotypów i uprzedzeń. Przede wszystkim ważne są osobowości i przygotowanie zawodowe nauczycieli oraz życzliwy i partnerski stosunek nauczycieli i rodziców, wzajemne zrozumienie i zaufanie. Od jakości tej współpracy zależy skuteczność pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły. Dlatego każdej szkole powinno zależeć na dobrym współdziałaniu z rodzicami.

Z pewnością korzyści płynące z kontaktów rodziców z nauczycielami będą dotyczyły wszystkich trzech podmiotów, czyli: rodziców, nauczycieli i uczniów. Możemy wyróżnić następujące zalety wynikające z tych kontaktów. Dla ucznia: świadomość zainteresowania dzieckiem, jego nauką, rozwojem, problemami itp.; poczucie kontroli i dopilnowania; możliwość rozwiązywania problemów na bieżąco; gotowość do dzielenia się swoimi problemami; przekonanie o tym, iż wszelkie działania dorosłych mają na celu dobro dziecka. Dla rodzica: poznanie dziecka w warunkach szkolnych; poznanie szkoły jako instytucji, która kształci jego dziecko; poznanie nauczycieli jako osób, które mają wpływ na rozwój dziecka; pokonanie lęków i uprzedzeń, negatywnych nastawień do szkoły; poznanie zespołu klasowego; bezpośrednie uczestnictwo w funkcjonowaniu klasy oraz szkoły; możliwość wpływania na pracę szkoły; możliwość odpowiedzialnego i świadomego wychowania i kształcenia swego dziecka. Dla nauczyciela: poznanie rodziców ucznia, jego domu, zwyczajów i norm w nim panujących; zwiększenie przestrzeni swych oddziaływań; przekazanie i wdrożenie rodziców do wykonywania niektórych zadań wychowawczych; integracja całego zespołu klasowego; łatwość organizowania i realizowania zadań dydaktycznych i wychowawczych; łatwość egzekwowania przyjętych reguł; komfort psychiczny; akceptacja i zrozumienie; aktywność uczniów i rodziców.<sup>4</sup>

Oczekiwania wpływają na jakość oddziaływań między rodzicami a nauczycielami oraz modyfikują zachowania obojga podmiotów. Nauczyciel, który staje pierwszy raz przed grupą rodziców ma już co do nich pewne oczekiwania, tak samo rodzice czegoś od nauczyciela wymagają oraz na coś liczą. Oczekiwania

<sup>3</sup> I. Nowosad, M. J. Szymański, dz. cyt.

<sup>4</sup> *Współpraca z rodzicami*, red. G. Koźmiński, Pracownia Wydawniczo-Edukacyjna K&K, Złotów 2001.



można więc traktować jako stały składnik interakcji między rodzicem a nauczycielem.<sup>5</sup>

Już na poziomie edukacji wczesnoszkolnej rodzice oczekują zatrudniania kompetentnych nauczycieli, czyli najważniejsza jest dla nich kształcąca funkcja szkoły. Można wywnioskować również, iż rodzice pragną dla swych dzieci wykształcenia wyższego niż sami posiadają. Dla części rodziców bardzo ważne są także warunki pracy szkoły, a więc możliwość korzystania z pracowni komputerowej, biblioteki, z sali gimnastycznej, gdyż one również mogą mieć wpływ na poziom nauczania. Rodzice chcą także dokładnie wiedzieć, jakie wymagania dydaktyczno-wychowawcze szkoła stawia dziecku. Wśród oczekiwań rodziców wobec szkoły znajduje się też organizowanie zajęć pozalekcyjnych, ponieważ rodzice pragną, by ich dzieci mogły rozwijać swoje zainteresowania. Ważne są również oczekiwania opiekuńcze, a w szczególności możliwość korzystania ze stołówki, świetlicy i pomocy materialnej. Chcą, by szkoła ujawniała wymagania programowe i statut.<sup>6</sup>

Od nauczyciela rodzice oczekują, by dobrze znał ich dziecko, czyli potrafił wskazać jego dobre, jak i te złe strony, dostrzegął swoistość upodobań. Rodzice pragną poznać styl wychowawczy nauczyciela. Chcą wiedzieć, jak traktuje zespół klasowy, czy jest zdolny do życzliwego partnerstwa czy raczej dystansuje się od uczniów. Rodzice pragną, by wychowawca ich dzieci cieszył się autorytetem i prestiżem, wynikającym z jego pozycji w szkole. Dla rodziców ważne są także takie cechy pedagogów, jak: zdolności organizacyjne, efektywne nauczanie, szacunek, uznanie w oczach uczniów, wyjątkowa osobowość i konsekwencja.<sup>7</sup>

Rodzice oczekują również, by nauczyciel liczył się ze zdaniem ich dziecka, oczekują zlecenia zadań i rygoru w egzekwowaniu obowiązków, chcą, by nauczyciel był sprawiedliwy, wymagający i mądry. Rodzice przekazują nauczycielowi władzę nad dzieckiem w murach szkoły, nie interesuje ich, jakimi metodami i środkami pracuje wychowawca.<sup>8</sup>

Dla rodziców istotne jest, aby nauczyciel stwarzał atmosferę bezpieczeństwa i zaufania oraz traktował każde dziecko indywidualnie. Jest to zrozumiałe, ponieważ rodzice uczniów klas I–III zdają sobie sprawę z faktu, że ich dzieci potrzebują emocjonalnego ciepła, zrozumienia i życzliwości. Szkoła jest dla nich środowiskiem często obcym, więc potrzebują na tym etapie przewodnika i opiekuna. Istotną kwestią dla rodziców jest to, by wychowawcy przekazywali

---

<sup>5</sup> I. Nowosad, M. J. Szymański, dz. cyt.

<sup>6</sup> E. Wolańska, *Kształtowanie świadomości wychowawczej rodziców*, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 2003, nr 6.

<sup>7</sup> *Współpraca z rodzicami*. . .

<sup>8</sup> B. Kosztyła, *Formy kontaktów nauczycieli z rodzicami*, „Wychowanie na co Dzień” 2002, nr 7.

uczniom dobre normy obyczajowe i kulturowe, kształtowali pozytywne stosunki międzyludzkie oraz wdrażali do samodzielności, samokontroli i uczyli samodzielnego rozwiązywania problemów. Możemy więc wywnioskować, że rodzice kładą duży nacisk na rozwój sfery społecznej, emocjonalnej i kulturalnej, jednak znajdują się one poniżej sfery intelektualnej, która ma dla rodziców szczególne znaczenie, więc oczekują, że nauczyciel na ten rozwój położy szczególnie silny nacisk.

Według P. Kowolik „rodzice oczekują od szkoły prawidłowego, indywidualnego rozwoju dziecka, nakierowanego na życiowy sukces, właściwej atmosfery bezpieczeństwa, pobudzania zdolności dzieci, zwracania uwagi na prawidłowe relacje społeczne w klasie, podmiotowego traktowania dzieci i siebie”.<sup>9</sup>

Często w głowach nauczycieli rodzi się pytanie: czy rodzice oczekują zbyt wiele? Wydaje mi się, że wielu rodziców oczekuje od nauczyciela gotowych, uniwersalnych i skutecznych w każdej sytuacji recept. Nauczyciel nie zawsze jest w stanie sprostać tym oczekiwaniom.

Na relacje pomiędzy rodzicami a nauczycielami wpływają postawy i role rodziców reprezentowane w szkole. Rodzice pełnią w szkole role, które wynikają z faktu bycia rodzicami, a z drugiej strony są to role przyjęte w trakcie współpracy z nauczycielami. E. Kosińska wyróżnia naturalne role pełnione przez rodziców oraz role, których wyuczyli się oni w trakcie bywania w szkole, bądź narzucone przez sytuacje, w których brali udział.

Naturalną rolą rodzica jest rola opiekuna. Rodzice dbają o to, aby dziecko chodziło schludnie ubrane, aby miało estetyczne zeszyty, pomagają mu spakować plecak z książkami. Czasem zdarza się jednak tak, iż rodzice nie wypełniają należycie tej roli. Dziecko przychodzi do szkoły brudne, jest głodne i nie posiada odpowiednich pomocy dydaktycznych. Wtedy to rolę opiekuna sprawują wychowawcy. Karmią uczniów, kupują zeszyty czy przyszywiają guziki. Wiadomo jednak, iż nauczyciel nie jest w stanie zastąpić rodziców. Nauczyciel musi porozmawiać z rodzicami w sposób szczerzy i otwarty o ich obowiązkach. Wychowawca nie może udawać, że nie widzi problemu, albo, że to nie jego sprawa. Jeśli sytuacje będą się notorycznie powtarzać nauczyciel musi zgłosić fakt zaniedbania do odpowiednich organów.

Kolejną z ról jest rola mecenasa. Rodzice dbają o prawidłowy rozwój dziecka, zarówno psychiczny, fizyczny, jak i emocjonalno-społeczny. Mają prawo znać wymagania nauczycieli, domagać się przestrzegania zaleceń lekarza lub psychologa. Nauczyciel ma obowiązek słuchać informacji, jakich dostarczają mu rodzice o dziecku i respektować zalecenia specjalistów. Nie może zaistnieć sytuacja,

<sup>9</sup> P. Kowolik, *Współpraca szkoły z domem rodzinnym*, [w:] *Współprzeźwienie edukacji: szkoła, rodzina, społeczeństwo, kultura*, red. M. Nyczaj-Drag, M. Głazewski, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2005, s. 100.

w której nauczyciel podważy orzeczenie psychologiczne lub lekarskie. Rodzice mają prawo walczyć z niesprawiedliwością, jeśli taka ma miejsce w szkole.

Następną z ról jest rola towarzysza rozwoju. Rodzice powinni towarzyszyć dziecku w jego rozwoju, mądrze ukierunkowywać jego rozwój we wszystkich sferach osobowości oraz psychiki. Rodzice nie powinni opuszczać dziecka w pierwszych tygodniach nauki, ale pokazać mu, jak się uczyć oraz jak planować swój czas. Niedopuszczalne jest, aby większość uczniów musiała korzystać z korepetycji, aby sprostać wymaganiom nauczyciela. Rolą rodziców jest współpraca z nauczycielem, aby dziecko jak najlepiej zdobywało wiedzę i nowe doświadczenia.

Rodzice pełnią także rolę kozła ofiarnego. Są to rodzice, którzy nie radzą sobie z własnymi dziećmi, często są to rodziny dysfunkcyjne i patologiczne. Nie są otwarci na współpracę z nauczycielem, nie przyjmują od niego rad, propozycji ani uwag. Chętnie oddają dziecko pod opiekę pedagoga, ponieważ w ten sposób pozbywają się problemu. Czują wielką krzywdę, gdy mają przyjść do szkoły i porozmawiać z wychowawcą. Uważają, że szkoła się na nich uwzięła. Wiele wysiłków i starań muszą włożyć nauczyciele, aby skłonić takich rodziców do współpracy i porozumienia.

Kolejna z ról to rola negocjatora. Rodzice chętnie kontaktują się z nauczycielami, pomagają wychowawcy w różnych zadaniach, gdy chcą korzystać z pomocy szkoły w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Chcą znaleźć rozwiązanie w sytuacji konfliktu, nie oskarżają nauczyciela. Kiedy trzeba, stają po stronie nauczyciela, ale kiedy trzeba, to bronią również dzieci. Starają się stworzyć dobrą atmosferę na zebraniach i angażować innych rodziców w zadania szkoły. Nauczyciel będzie odciążony z rozstrzygania wielu spraw spornych, będzie miał ułatwioną współpracę z innymi rodzicami, jeśli będzie umiał wykorzystać rodziców-negocjatorów.<sup>10</sup>

Do drugiej grupy ról możemy zaliczyć rolę wroga szkoły, reformy i innych uczniów. Ta rola pełniona jest przez rodziców, którzy czują wyraźne niezadowolenie z kształcenia i wychowania swojego dziecka przez szkołę. Rodzice mają własne ambicje i jeśli dziecko za nimi nie podąża, to winę zrzucają na szkołę. Oskarżają szkołę, że ich dziecko nie jest takie, jak by sobie życzyli. Jeśli nauczyciele pozwolą im choćby po części zaspokoić własne ambicje, to będzie możliwe nawiązanie współpracy. Oczywiście najpierw nauczyciele muszą poznać te ambicje, aby była możliwa ich realizacja.

Kolejną pełnioną rolą przez rodziców jest rola wszystkowiedzącego. Tę rolę pełnią przede wszystkim rodzice, którzy mają małe poczucie własnej wartości, a pracują w charakterze pracownika umysłowego, nauczyciela, pedagoga itp.,

<sup>10</sup> E. Kosińska, *Rodzina a szkoła, krótki poradnik psychologiczny*, Rubikon, Kraków 1999.



lub rodzice o wysokim mniemaniu o sobie i o swym dziecku. Często wytykają nauczycielowi jego błędy, chcą nim kierować, uczą dziecko w domu według własnych zasad, a nierzadko także każą dziecku uczyć się kilka lekcji do przodu. Rodzice wszędzie widzą podstęp, więc bardzo ciężko nawiązać z nimi współpracę.

Ostatnia rola nosi nazwę zmęczonego i przepracowanego. Występuje u rodziców, którzy nie chcą poświęcić czasu dla szkoły. Rzadko uczestniczą w zebraniach, usprawiedliwiają się brakiem czasu. Często są to rodzice, którzy nie potrafią współpracować i dostrzegać potrzeb innych. Najlepszą metodą na ożywienie współpracy z tymi rodzicami jest zainteresowanie ich dzieci jakimiś pracami na rzecz klasy lub szkoły – dziecko automatycznie zmusi rodzica do pomocy w realizacji zadania.<sup>11</sup>

Dzieci informują rodziców o różnych problemach mających miejsce w szkole. Są to problemy związane z niesprawiedliwym potraktowaniem przez nauczyciela oraz organizacją lekcji, małe zainteresowanie nauczyciela dzieckiem, zastępstwa itp. Rodzice w różny sposób reagują na te problemy i na ich podstawie wyrażają różne postawy wobec szkoły. W. Żłobicki wskazuje na trzy stanowiska rodziców:

1. Stanowisko obiektywne, w którym stosunek rodziców do szkolnych problemów dziecka, a pośrednio także do szkoły, wiąże się z analizą sytuacji wychowawczej i przemyślanym, racjonalnym udzieleniem dziecku rad. Zawiera on elementy łagodzenia napięć bez równoległego kształtowania niechęci do nauczyciela i szkoły. Postawa obiektywna na ogół wiąże się z pozytywnymi osiągnięciami dziecka w szkole. Dzieci tych rodziców są uczniami osiągającymi bardzo dobre wyniki w szkole. Ten fakt ukierunkowuje refleksje rodziców bardziej na sprawy wychowawcze aniżeli dydaktyczne. Częstość występowania tej postawy wzrasta wraz z poziomem wykształcenia rodziców.

2. Stanowisko krytyczno-interwencyjne charakteryzuje się jawną krytyką faktów z życia szkolnego, krytyką poszczególnych nauczycieli, dezaprobatą ich postaw, opowiadaniem się rodziców po stronie dziecka oraz częstą interwencją. Rodzice rzadko tu podejmują działania w kierunku konstruktywnego rozwiązania nurtujących problemów, dostrzegając „krzywdę” dziecka, a nie dostrzegając uwarunkowań. Dzieci rodziców charakteryzujących się tą postawą są przeważnie uczniami średnimi i słabymi, rzadziej dobrymi. Otwarty sprzeciw rodziców wobec posunięć nauczyciela znajduje swój wyraz nie tylko w werbalnej dezaprobaty wyrażonej w domu, ale także w ingerencji rodziców, np. skargi u dyrektora.

3. Stanowisko konformistyczne jest najliczniej reprezentowane. Ta postawa sugeruje dążność do ukierunkowania zachowań dziecka zgodnie z wymaganiami szkoły. Rodzice nie chcą podważać autorytetu nauczyciela, występują w jego obronie i choć często raczej przyznają dziecku, nie mówią mu tego. Rzadko

<sup>11</sup> Tamże.

natomiast nawiązują rzeczową rozmowę z nauczycielem, zmierzającą do poprawienia określonego stanu rzeczy. Można uznać, że taka postawa wyraża bierność i pewien konformizm. Postawa ta występuje dwa razy częściej w rodzinach o niższym stopniu wykształcenia.<sup>12</sup>

Wymienione postawy rodziców wobec szkoły ocenić należy dość krytycznie, jeśli przyjąć, że rodzice mają nie tylko kształtować stosunek dziecka do nauki i zapewnić do niej odpowiednie warunki, ale wspólnie ze szkołą wychowywać i integrować pracę domu i szkoły. Zdecydowana większość rodziców nie porusza w szkole tematów związanych z problemami wychowawczymi występującymi w domu, by zapobiegać złemu ustosunkowaniu się nauczyciela wobec dziecka. Taka postawa rodziców wpływa ujemnie na kształtowanie postawy społecznej dziecka. Rodzice także często oceniają czyny nauczyciela, a nie nauczyciela w ogóle, co powoduje sytuację korzystnie rokującą. W większości przypadków funkcje szkoły ujmowane są przez rodziców instrumentalnie, a szkoła jest instytucją, która winna zadbać w pierwszej kolejności o dobre wyniki procesu kształcenia. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy dopatrywać się także w postawach wielu nauczycieli, którzy kładą szczególny nacisk na kształtowanie u uczniów cech i nawyków przydatnych do uzyskania powodzenia w szkole.

Rodzice przyjmują różne postawy wobec szkoły, od biernych po aktywne, a najczęściej jest to postawa obserwatorów. Nie jest ona naturalna, lecz stanowi efekt wadliwej organizacji pracy w szkole. Rodzice przyprowadzając dziecko po raz pierwszy do szkoły są w stanie zrobić bardzo dużo, aby ich pociecha czuła się komfortowo i bezpiecznie. Tę gotowość nauczyciele wykorzystują w bardzo małym stopniu, a najczęściej ją tłumią.

Kolejną postawę reprezentują rodzice walczący. Są bardzo uciążliwi dla wszystkich pracowników szkoły. Walczą z każdym o wszystko, są agresywni. Mile widziani w każdej szkole są rodzice zasobni. Zwykle w nic nie ingerują i są na każde życzenie nauczyciela. Często finansują szkołę, czy wykonują w niej różne prace. Jedną z postaw są również rodzice-uczniowie, którzy uczestniczą w różnych zebraniach, kursach i szkoleniach. Przychodzą do nauczycieli po rady i wskazówki, występują w szkole jako biorcy. Rodzice reprezentujący innych, działacze to ci, którzy zgłaszają się do pracy w radzie rodziców, są reprezentantami rodziców w klasie. Taka forma aktywności jest ważna w dużych szkołach, kiedy niemożliwy jest kontakt władz szkoły ze wszystkimi rodzicami. Inną postawę prezentują rodzice współpracujący, komunikujący się. Jest to postawa najbardziej pożądana, ponieważ umożliwia kontakt rodziców i nauczycieli dla formułowania, uzgadniania i osiągania celów oraz rozwiązywania problemów.<sup>13</sup>

<sup>12</sup> W. Żłobicki, *Rodzice i nauczyciele w edukacji wczesnoszkolnej*, Kraków 2000.

<sup>13</sup> E. Gawron, *Koncepcja współpracy wychowawcy, uczniów, rodziców*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2003, nr 1.



Sądzę, że bardzo mało jest w szkołach rodziców współpracujących. Rodzice są zabiegani, nie mają czasu na wzajemną pomoc, wymianę myśli i doświadczeń. Wszystko to sprawia, że szkoła nie jest miejscem prawdziwych spotkań, podczas których osoby mówią o swoich potrzebach i oczekiwaniach, a zarazem uczą się, co jest ważne dla innych. Każdej szkole powinno zależeć na reprezentacji rodziców, którzy formalnie włączają się we współdecydowanie o organizacji szkoły. Ważne jest, by eksponować walory oddziaływania rodziców, które pomagają dostrzegać, trafnie rozumieć i dostrzegać zjawiska, hasła i poglądy obecnej, szczególnie zmiennej cywilizacji.

## **Udział rodziców w edukacji szkolnej dziecka w świetle badań własnych**

Szkoła jest drugim obok rodziny środowiskiem, które wywiera największy wpływ na dziecko. W niej uczeń spędza po kilka godzin dziennie przez wiele lat. Szkoła dostarcza mu dużej ilości przeżyć i doświadczeń, często nadając kierunek jego zajęciom pozaszkolnym, wywierając wpływ na kształt jego dalszego życia. Zreformowana szkoła, by mieć szansę na dobre wychowanie ucznia, na jego rozwój i na pielęgnowanie wartości ogólnoludzkich, wreszcie by mieć autorytet w swoim środowisku musi znaleźć płaszczyznę porozumienia i współpracy z rodzicami. Brak wspólnej płaszczyzny wychowawczej, spójności przekazywanych zasad i wartości wprowadza chaos w życie młodego człowieka.

W związku z powyższym przygotowano i przeprowadzono badania empiryczne, które miały przynieść rozstrzygnięcia w kwestii: Czy współpraca rodziców ze szkołą na wsi, jak i w mieście układa się pomyślnie? W bardziej szczegółowym ujęciu badania miały odpowiedzieć na następujące zagadnienia: Czy nauczyciele zachęcają rodziców do współpracy? Jaka jest rola rodziców w edukacji domowej dzieci? W jakich obszarach rodzice dwóch środowisk najczęściej wykazują aktywność w edukacji swych dzieci? Czy rodzice chcieliby decydować o wszystkim, co dotyczy ich dzieci w szkole? Czy rodzice znają swoje prawa w procesie edukacyjnym dzieci? W badaniach ankietowych wzięło udział 106 rodziców, a wśród nich: 54 rodziców z miasta i 52 rodziców ze wsi. Badania ankietowe pozwoliły uzyskać informację o sposobach spostrzegania przez rodziców swojej roli w edukacji dziecka oraz wymagań, jakie mają wobec szkoły i nauczycieli. Drugą grupę badawczą stanowili nauczyciele. Ankietą objęto 53 nauczycieli – 30 z miasta i 23 uczących na wsi. W kwestionariuszu nauczyciele mieli za zadanie określić, jak oceniają współpracę rodziców ze szkołą, ale również co sami robią, aby ta współpraca była pomyślna. Pytani byli o ich przygotowanie do spotkań z rodzicami, o kontakty indywidualne oraz własne oczekiwania względem rodziców.

Jako pierwsze omówione zostaną wyniki ankiety przeprowadzonej wśród rodziców.

Jedno z pierwszych pytań dotyczyło uczęszczania na wywiadówki. 64,8% badanych rodziców z miasta stwierdziło, że zawsze uczęszcza na wywiadówki, dla 22,2% rodziców udział w wywiadówkach jest częsty, tylko jeden rodzic stwierdził, że rzadko pojawia się na zebraniach. Jeśli chodzi o rodziców ze wsi, to wyniki są trochę lepsze. 76,9% stwierdza, że zawsze uczęszcza na wywiadówki, często 21,1% rodziców, natomiast rzadko 11,9% badanych.

Postanowiono również zebrać informacje, które dotyczą opinii rodziców na temat częstotliwości organizowania wywiadówek. Z zebranych danych wynika, że 70,3% rodziców z miasta i 86,5% ze wsi uważa, że wywiadówki organizowane są zgodnie z potrzebami. Jedynie dla 25,9% rodziców z miasta wywiadówki odbywają się za często, a dla 5,5% za rzadko. Na wsi z kolei 9,6% rodziców uważa, że wywiadówki to zbyt częste, niepotrzebne spotkania, a 3,8% rodziców stwierdza, że jednak organizowane są zbyt rzadko.

Kolejne z pytań dotyczyło kontaktów indywidualnych z nauczycielem. Interesującym było, czy rodzice chętnie biorą udział w takiej formie współpracy, czy jednak robią to z przymusu i na specjalne zaproszenie nauczyciela. Z badań wynika, że 9,2% rodziców z miasta jest zdania, że kontakty indywidualne z nauczycielem odbywają się bardzo często. Dla 42,6% kontakty te są częste, dla 7,4% kontakty są rzadkie, 3,7% twierdzi, że są bardzo rzadkie, a 18,5% jest zdania, że w ogóle nie ma kontaktu indywidualnego z nauczycielem. Sytuacja na wsi przedstawia się następująco. Najwięcej, bo aż 55,7% rodziców stwierdziło, że ich kontakty z nauczycielem są częste. Kolejna grupa to 21,1%, która stwierdziła, że ich kontakty z wychowawcą dziecka są bardzo rzadkie, dla 11,5% rodziców kontakty indywidualne są rzadkie. Najmniej liczną grupę stanowią rodzice, dla których kontakty z nauczycielem są bardzo częste – to tylko 3,8% badanych ze wsi.

W następnym pytaniu uzyskano informacje dotyczące znajomości przez rodziców programu nauczania. Największą grupę tworzą rodzice z miasta (48,1%), którzy swoją znajomość programu nauczania ocenili jako dobrą. Rodzice, którzy ocenili swoją znajomość programu na bardzo dobry stanowili 31,4% osób. W dalszej kolejności znajdują się rodzice, dla których znajomość programu nie jest najlepsza, stanowią oni 14,8% badanych, natomiast 5,5% rodziców z miasta to osoby, które uważają, że nie mają kompletnego pojęcia o programie nauczania. Biorąc pod uwagę rodziców ze wsi sytuacja przedstawia się nieco inaczej. Dobrą znajomość programu posiada 36,5% osób spośród badanych, złą znajomość deklaruje 30,7%, bardzo złą 25,0%. Najmniejszą grupę stanowią rodzice z bardzo dobrą znajomością programu – 7,6%.

Jedno z pytań ankietowych dotyczyło znajomości przez rodziców ich praw w procesie edukacji dziecka. Wiedza rodziców w tej kwestii przedstawia się na-

stępująco. Rodzice z miasta deklarują lepszą znajomość swoich praw w edukacji dziecka niż rodzice pochodzący ze wsi. Połowa rodziców z miasta ocenia swoją znajomość praw jako bardzo dobrą. Dobrą znajomość praw deklaruje 46,2% badanych z miasta, złą tylko 3,7%, natomiast żaden z rodziców nie ocenił swojej znajomości praw bardzo źle. Sytuacja ma się trochę inaczej w przypadku rodziców ze wsi. Mimo że największą grupę stanowią rodzice, którzy twierdzą, że ich znajomość praw jest dobra (36,5%), to występuje także duża grupa rodziców (30,7%), którzy swoją znajomość praw ocenili jako złą. Na końcu znajdują się rodzice oceniający swą wiedzę w danej kwestii jako bardzo dobrą i stanowią oni 17,3% oraz rodzice twierdzący, że znają swe prawa bardzo źle – 15,3%.

W kolejnym pytaniu rodzice mieli określić, w jakim stopniu respektowane są ich prawa w procesie edukacyjnym. Na podstawie wyników ankiet można stwierdzić, iż większość rodziców zarówno ze wsi, jak i z miasta uważa, że ich prawa respektowane są „w pełnym zakresie”. Taką odpowiedź dało 36,7% rodziców z miasta i 74,0% ze wsi. Pozostali rodzice z miasta oraz ze wsi zaznaczyli pole „w średnim zakresie”. Nikt nie zaznaczyło pola „w ogóle”.

Jedno z pytań ankietowych dotyczyło oceny przez rodziców dostępu do specjalistów w szkole (np. pedagoga, psychologa). Wyniki przedstawiają się następująco. Rodzice z miasta w większości (72,2%) twierdzą, że dostęp do specjalisty w szkole jest bardzo dobry. Pozostali są zdania, że dostęp do specjalisty jest dobry. Żaden z rodziców nie zaznaczył opcji „zły”, ani „bardzo zły”. Sytuacja na wsi jest całkiem podobna. Większość rodziców ocenia dostęp do specjalistów jako dobry (57,7%), natomiast pozostali twierdzą, że dostęp jest bardzo dobry. Podobnie jak wśród rodziców z miasta nikt nie zaznaczył opcji „zły” i „bardzo zły”.

Rodzice pytani byli również o ich zdanie na temat funkcjonowania administracji w szkole. Sytuacja nieco lepiej przedstawia się w opinii rodziców ze wsi. O bardzo dobrym funkcjonowaniu administracji szkolnej mówi 34,7% rodziców, o dobrym 40,4%, a o złym 25,0%. Jeśli chodzi o rodziców z miasta, to większość jest zdania, że administracja funkcjonuje na złym poziomie (46,2%), a 7,4% twierdzi, że administracja funkcjonuje wręcz na bardzo złym poziomie. Może to wynikać z faktu, że szkoły w mieście są większe niż na wsi i stąd pojawiają się większe trudności organizacyjne. Jednak są też rodzice z miasta, którzy są zdania, że administracja funkcjonuje bardzo dobrze (20,3%) oraz dobrze (25,9%).

Interesująca była również opinia rodziców dotycząca oczekiwań, jakie mają wobec nich wychowawcy. Pytani byli o to, na ile oczekiwania te są zgodne z ich wymaganiami. Jak wynika z zebranych danych, wśród zdecydowanej większości rodziców istnieje przeświadczenie, że oczekiwania nauczycieli wobec nich są wysokie. Taką opinie wydało 50,0% rodziców ze wsi oraz 38,9% z miasta. Również spora część rodziców twierdzi, że te oczekiwania są wręcz zbyt wy-



sokie – 27,8% rodziców z miasta i 13,4% ze wsi. Żaden rodzic z miasta i ze wsi nie zaznaczył opcji „niskie” i „zbyt niskie”. Była też część rodziców, dla których te oczekiwania są odpowiednie – dla 33,3% rodziców z miasta i 36,5% ze wsi. Pytanie to wiązało się z pisemnym uzasadnieniem swojej odpowiedzi. Większość rodziców, dla których oczekiwania wychowawcy dziecka wobec nich są „wysokie” i „zbyt wysokie” uzasadniali swoje wypowiedzi w następujący sposób: „ponieważ nauczyciel wymaga rzeczy niemożliwych”; „ponieważ nie mam czasu przesiadywać w szkole całymi dniami”; „ponieważ mam kilkoro dzieci i muszę każdemu poświęcić czas”; „ponieważ nie mam takiej wiedzy, by rozwiązywać niektóre problemy”; „ponieważ chce, bym robił rzeczy, na które nie mam czasu i ochoty”. Z powyższych odpowiedzi można wysnuć spostrzeżenie, że rodzice nie mają tyle czasu dla szkoły, ile życzyłyby sobie nauczyciel. Często nie chcą, bądź boją się angażować w niektóre sprawy, ze względu na brak odpowiedniej wiedzy. Twierdzą, że to nauczyciel jest od tego, by rozwiązywać problemy.

Kolejne z pytań ankietowych brzmiało: Czy nauczyciel zachęca Pana/Panią do współpracy? Wyniki dowodzą, że zarówno rodzice z miasta, jak i ze wsi w większości twierdzą, że nauczyciele zachęcają ich do współpracy. Taką odpowiedź dało 74,0% rodziców z miasta i 75,0% rodziców ze wsi. Wskazanie odpowiedzi pozytywnej wiązało się z pisemnym uzasadnieniem swojej opinii, dzięki czemu udało się wyodrębnić najczęstsze sposoby zachęcania rodziców do współpracy. Są to: „wspólne wycieczki, wyjazdy”; „wspólne organizowanie imprez klasowych”; „wspólne rozwiązywanie problemów”; „obopólne dbanie o klasopracownię”; „organizowanie dni z rodzicami”.

W kwestionariuszu ankiety znalazło się również pytanie dotyczące zmian, jakie rodzice chcieliby wprowadzić w szkole. Zebrano najczęstsze odpowiedzi wśród rodziców ze wsi: „chciałabym/chciałbym, aby w szkole było więcej kół zainteresowań”; „chciałabym/chciałbym, aby w szkole było mniej przemocy”. Do najczęstszych odpowiedzi wśród rodziców z miasta należą: „chciałabym/chciałbym zmienić liczbę dzieci w klasach”; „chciałabym/chciałbym zmienić ilość spędzanych przez dziecko godzin w szkole”

Jedno z pytań dotyczyło oczekiwań rodziców względem nauczycieli. Do częstych odpowiedzi wobec nauczycieli z miasta należą: „udzielania pełnych i wnikliwych informacji o dziecku”; „pomocy w rozwiązywaniu trudności”; „partnerstwa”; „dyskrecji”; „sprawiedliwego traktowania”; „dbania o dobre samopoczucie dziecka w szkole”; „kompetencji”; „podmiotowego traktowania”; „rozwijania zainteresowań dziecka”. Jeśli chodzi o nauczycieli ze wsi, do najczęstszych odpowiedzi rodziców mogłam zaliczyć: „bezpieczeństwa dziecka w szkole”; „szacunku”; „sprawiedliwego traktowania dziecka”; „kompetencji”; „pomocy przy rozwiązywaniu problemów”.

W kwestionariuszu ankiety znalazło się pytanie dotyczące obszarów, w jakich rodzice wykazują aktywność przy współpracy ze szkołą. Rodzice z miasta byli zdania, że w pełnym zakresie są aktywni w następujących obszarach: „świadczenia finansowe i materialne” (poza obowiązującymi) – 64,9%; „pomoc przy organizowaniu wycieczek” – 53,8%; „pomoc przy organizowaniu imprez” – 74,0%; „udział w zebraniach klasowych” – 64,8%. W średnim zakresie współpracują: „pomoc przy remoncie” – 57,4%; „udział w prowadzeniu zajęć pozalekcyjnych” – 53,8%; „udział w radach szkół” – 57,4%. W przypadku rodziców pochodzących ze wsi wyniki przedstawiają się następująco: w pełnym zakresie współpracują w obszarach: „pomoc przy remoncie” – 90,3%; „pomoc przy organizowaniu wycieczek” – 75,0%; „pomoc przy organizowaniu imprez” – 76,0%; „udział w zebraniach klasowych” – 90,3%. Natomiast w średnim zakresie rodzice ze wsi deklarują: „udział w prowadzeniu zajęć pozalekcyjnych” – 55,8%; „świadczenia finansowe i materialne (poza obowiązującymi)” – 59,7%; „udział w radach szkół” – 50,0%. Z danych wynika, że rodzice z miasta częściej są aktywni w kwestiach finansowych i materialnych, natomiast rodzice ze wsi wolą pomagać przy remontach i przy organizowaniu wycieczek oraz imprez.

Kolejne pytanie dotyczyło obszarów, na które badani chcieliby mieć wpływ. Rodzice z miasta odpowiadali w następujący sposób: w pełnym zakresie na: „wybór wychowawcy dziecka” – 77,8%; „częstotliwość spotkań z nauczycielem” – 94,4%; „formę komunikacji ze szkołą” – 70,3%; „rodzaj prowadzonych zajęć pozalekcyjnych” – 81,4%; „plan lekcji” – 92,6%; „system pomocy dzieciom w trudnej sytuacji losowej” – 77,8%. W średnim zakresie na: „organizowanie i rodzaj imprez szkolnych” – 64,8%, „organizowanie i rodzaj wycieczek szkolnych” – 74%; „politykę oświatową realizowaną w szkołach” – 68,6%; „dobór menu na stołówce i w sklepiku szkolnym” – 53,8%; „dobór podręczników” – 57,4%. Rodzice ze wsi odpowiadali w następujący sposób: w pełnym zakresie chcieliby mieć wpływ na: „wybór wychowawcy dziecka” – 72,2%; „częstotliwość spotkań z nauczycielem” – 94,2%; „organizowanie i rodzaj imprez szkolnych” – 90,3%; „organizowanie i rodzaj wycieczek szkolnych” – 73,0%; „system pomocy dzieciom w trudnej sytuacji losowej” – 90,3%. W średnim zakresie na: „plan lekcji” – 52,0%; „formę komunikacji ze szkołą” – 65,3%; „rodzaj prowadzonych zajęć pozalekcyjnych” – 55,8%. W ogóle rodzice na wsi nie chcą brać udziału w: „doborze podręczników” – 80,8%; „polityce oświatowej realizowanej w szkołach” – 96,1%; „doborze menu na stołówce i w sklepiku szkolnym” – 54,6% (na 33 badanych).

W prowadzonych badaniach interesujące było również, w jaki sposób rodzice pomagają dziecku w nauce. Wśród badanych pochodzących ze wsi, jak i z miasta najczęściej padały odpowiedzi: „wspólnie odrabiam z dzieckiem pracę domową”; „sprawdzam samodzielnie wykonane przez dziecko prace”; „organizuję mu miej-

sce do pracy”; „systematycznie zbieram informacje o jego postępach i trudnościach”; „wspólne czytanie literatury”. Rodzice deklarują, że nie tylko pomagają dziecku odrabiać pracę domową, ale również sprawdzają jego samodzielne prace, organizują mu miejsce do tej pracy oraz czytają wspólnie literaturę. Wśród badanych nie padły odpowiedzi o pomocy przy zbieraniu informacji i materiałów potrzebnych do wykonania określonego zadania.

Następna część prezentacji wyników to analiza wypowiedzi ankietowanych nauczycieli.

Pierwsze z pytań umieszczonych w kwestionariuszu ankiety dotyczyło frekwencji rodziców na wywiadówkach. Ze zgromadzonych wypowiedzi wynika, że 60,0% nauczycieli z miasta stwierdziło, że frekwencja rodziców jest dobra, a 26,7% nauczycieli określiło ją nawet jako bardzo dobrą. Z tego wynika, że nie mają oni większych zastrzeżeń do tej formy współpracy z rodzicami. Jednak byli też nauczyciele, którzy odpowiedzieli, że obecność rodziców na wywiadówkach nie jest wystarczająca; tak uważa 13,3% z nich. Żaden jednak z nauczycieli miejskich nie wskazał na odpowiedź „bardzo zła”. Jeśli chodzi o nauczycieli pochodzących ze wsi, to stwierdzili oni, że frekwencja rodziców na wywiadówkach jest bardzo dobra (43,4%). Druga co do liczebności grupa stwierdziła, że jest dobra (30,4%), najmniej liczną grupę stanowili nauczyciele mający zdanie, że obecność rodziców na wywiadówkach jest zła (26,2%).

Kolejna poruszana kwestia w ankiecie dla nauczycieli dotyczyła kontaktów indywidualnych z rodzicami. Wyniki przedstawiają się następująco: 50,0% nauczycieli z miasta uważa, że kontakty indywidualne odbywają się bardzo często, 33,3% z nich jest zdania że te spotkania są częste, a jedynie 6,7% twierdzi, że te spotkania należą do rzadkości. Żaden jednak z nauczycieli z miasta nie stwierdził, że spotkania indywidualne w ogóle się nie odbywają. Nauczyciele ze wsi w większości byli zdania, że kontakty indywidualne z rodzicami odbywają się często (43,4%), kolejną grupę stanowili nauczyciele twierdzący, że te kontakty są bardzo częste (39,3%), ostatnia grupa to nauczyciele, dla których kontakty indywidualne odbywają się rzadko (17,3%). Można bez wahania stwierdzić, że zarówno na wsi, jak i w mieście spotkania indywidualne są częstą formą kontaktu nauczycieli z rodzicami.

Następne pytanie wiązało się ze znajomością przez rodziców praw w procesie edukacyjnym. Na podstawie zgromadzonych danych można stwierdzić, iż znajomość praw przez rodziców pochodzących z miasta jest większa niż wśród rodziców pochodzących ze wsi. Nauczyciele z miasta stwierdzili w zdecydowanej większości, że znajomość praw przez rodziców jest dobra (60,0% odpowiedzi), 30% nauczycieli było zdania, że rodzice znają prawo edukacyjne bardzo dobrze, natomiast tylko 3 nauczycieli stwierdziło, że rodzice nie orientują się tej kwestii (10,0%). Biorąc pod uwagę rodziców pochodzących ze wsi wyniki przedsta-



wiają się nieco inaczej. Większość nauczycieli uważa, że rodzice znają prawo w stopniu dobrym (56%), ale jest też duża grupa nauczycieli, którzy uważają że rodzice nie znają zbyt dobrze prawa, o czym świadczy wysoki wskaźnik odpowiedzi „zła” – 30,0%. Żaden z nauczycieli z miasta, jak i ze wsi nie stwierdził, że znajomość własnych praw jest „bardzo zła”.

W kwestionariuszu ankiety znalazło się również pytanie dotyczące oczekiwań rodziców co do pracy nauczycieli. W odpowiedziach pedagogów wczesnoszkolnych można zauważyć, że większość nauczycieli ze wsi, jak i z miasta uważa, że te oczekiwania są wysokie (60,0% badanych z miasta 47,0% badanych ze wsi). Bardzo duża grupa nauczycieli również stwierdziła, że te oczekiwania są wręcz zbyt wysokie (39,% badanych ze wsi i 23% badanych z miasta). Najczęściej uzasadniali to twierdząc, iż rodzice oczekują od nich perfekcjonizmu pod każdym względem. Tylko 16,7% wychowawców z miasta i 13,0% ze wsi twierdzi, że te oczekiwania są odpowiednie. Żadna z badanych osób nie stwierdziła, że te oczekiwania są „niskie” lub „zbyt niskie”.

Interesujące było również to, czy wychowawcy przygotowują się na spotkanie z rodzicami. Dlatego jedno z pytań dotyczyło właśnie tej kwestii. Wszyscy nauczyciele zarówno ze wsi, jak i z miasta jednomyślnie stwierdzili, że zawsze przygotowują się do spotkań z rodzicami.

Dla całości obrazu współpracy nauczycieli z rodzicami konieczną kwestią było sprawdzenie, czy nauczyciele zachęcają do niej rodziców, a jeśli tak to w jaki sposób. Podobnie jak w pytaniu poprzednim, nauczyciele jednogłośnie stwierdzili, że zachęcają rodziców do współpracy. Wskazanie odpowiedzi pozytywnej wiązało się z pisemnym uzasadnieniem swojej opinii. Wśród ankietowanych ze wsi, jak i z miasta powtarzały się następujące odpowiedzi: proponuję wycieczki, imprezy; omawiam problemy, potrzeby; wspólnie decydujemy, na co wydać fundusze; dziękuję rodzicom za ich pomoc; wspólne prace remontowe na rzecz klasy; biorę pod uwagę propozycje i oczekiwania rodziców.

Jedno z istotnych pytań w kwestionariuszu ankiety dotyczyło oczekiwań nauczycieli odnośnie rodziców. Te oczekiwania na wsi, jak i w mieście nieco różniły się od siebie. Wśród ankietowanych z miasta dominowały następujące odpowiedzi: „oczekuję odpowiedzialnej postawy”; „obiektywizmu w stosunku do własnych dzieci”; „wspólnego frontu oddziaływań wychowawczych”; „większego zaangażowania w sprawę dziecka”. Jeśli chodzi natomiast o nauczycieli ze wsi, to udało się zebrać następujące odpowiedzi: „oczekuję szacunku”; „stosowania zasady, że jeżeli nie pomagam, to przynajmniej nie przeszkadzam”; „wyrozumiałości”; „kultury osobistej”. Wśród odpowiedzi udzielanych przez nauczycieli z miasta dostrzec można było skupienie na sprawach dziecka, natomiast wśród nauczycieli pochodzących ze wsi odpowiedzi dotyczyły oczekiwań względem ich własnej osoby.

Nauczycielom zadano również pytanie: Czy jest Pan/Pani zadowolony/a ze współpracy z rodzicami? Odpowiedź negatywną udzieliło niestety aż 63,3% nauczycieli z miasta oraz 56,6% ze wsi. Oznacza to, że w obu środowiskach nauczyciele w większości nie są zadowoleni ze współpracy z rodzicami, przy czym nauczyciele z miasta bardziej niż nauczyciele pochodzący ze wsi.

Kolejne pytanie zadane nauczycielom dotyczyło oceny znajomości przez rodziców programu nauczania. Aż 50,0% nauczycieli z miasta było zdania, że rodzice znają bardzo dobrze program nauczania, 30,0% stwierdziło, że rodzice znają dobrze ten program, pozostali byli zdania, że rodzice nie posiadają wiedzy z zakresu programu nauczania. Biorąc pod uwagę nauczycieli ze wsi, 30,4% stwierdziło, że rodzice znają bardzo dobrze program nauczania, 34,8% badanych określiło, że znajomość programu nauczania przez rodziców jest dobra, 21,8% że jest zła, natomiast 13,0% że jest bardzo zła.

Nauczycielom zadano pytanie dotyczące obszarów, w jakich rodzice wykazują najczęściej aktywność przy współpracy ze szkołą. Jeśli chodzi o obszar „świadczenia finansowe i materialne (poza obowiązujeącymi)” to najliczniejsza grupa, czyli 56,7% nauczycieli z miasta stwierdziło, że rodzice w tym obszarze są aktywni w „średnim zakresie”, rodzice ze wsi byli podobnego zdania i taką odpowiedź dało 52,1% nauczycieli. Drugi obszar dotyczył „pomocy przy remoncie”. Połowa nauczycieli z miasta stwierdziła, że rodzice są aktywni w tym obszarze w „pełnym zakresie”, a druga połowa, że w „średnim”, natomiast wśród nauczycieli ze wsi większość była zdania, że rodzice w tym obszarze są aktywni w „pełnym zakresie” (78,2% badanych). Trzeci obszar to „pomoc przy organizowaniu wycieczek”. Większość nauczycieli z miasta, jak i ze wsi zaznaczyła pole „w pełnym zakresie”. Taką odpowiedź dało 63,3% wychowawców z miasta oraz 65,2% ze wsi. Kolejna sfera dotyczyła „udziału w prowadzeniu zajęć pozalekcyjnych”. 66,7% nauczycieli z miasta było zdania, że rodzice są aktywni w „średnim zakresie”, natomiast 10,0% z nich stwierdziło, że rodzice nie wykazują w tym obszarze aktywności. W przypadku nauczycieli ze wsi wyniki przedstawiają się nieco inaczej. Najwięcej nauczycieli zaznaczyło pole „w ogóle”, stanowi to 65,2%. Biorąc pod uwagę obszar „udział w zebraniach klasowych” wśród nauczycieli miejskich najczęściej padała odpowiedź „w średnim zakresie” (63,3% osób). Wśród nauczycieli ze wsi było podobnie i taką odpowiedź udzieliło 78,2% nauczycieli.

W kolejnym pytaniu nauczyciele mieli wskazać obszary, na jakie rodzice chcieliby mieć wpływ przy współpracy ze szkołą. Wśród nauczycieli z miasta najwięcej badanych zaznaczyło pole „w pełnym zakresie” w następujących obszarach: wybór wychowawcy dziecka – 73,3%; organizowanie i rodzaj imprez szkolnych – 56,7%; organizowanie i rodzaj wycieczek szkolnych – 83,3%; częstotliwość spotkań z nauczycielem – 66,7%; plan lekcji – 66,7%; system pomocy

dzieciom w trudnej sytuacji losowej – 73,3%. Kolejną grupę stanowią odpowiedzi „w średnim zakresie”. I tu nauczyciele stwierdzali, że rodzice chcieliby wpływać na: politykę oświatową realizowaną w szkołach – 80,0%; dobór menu w stołówce i w sklepiku szkolnym – 70,0%; rodzaj prowadzonych zajęć pozalekcyjnych – 70,0%. Nauczyciele miejscy są zdania, że „w ogóle” rodzice nie chcieliby mieć wpływu na dobór podręczników (86,7% badanych). Biorąc pod uwagę nauczycieli ze wsi sytuacja przedstawia się następująco. „W pełnym zakresie”, według nich, rodzice chcą włączać się w: organizowanie i rodzaj imprez szkolnych – 56,6%; organizowanie i rodzaj wycieczek szkolnych – 65,2%; częstotliwość spotkań z nauczycielem – 74,0%; system pomocy dzieciom w trudnej sytuacji losowej – 56,6%. Odpowiedzi „w średnim zakresie” dotyczyły: wyboru wychowawcy dziecka – 60,9%; formy komunikacji ze szkołą – 56,6%; doboru menu w stołówce i w sklepiku szkolnym” – 73,8%; rodzaju prowadzonych zajęć pozalekcyjnych – 65,2%; planu lekcji – 60,9%. Ostatnia grupa odpowiedzi zawierająca się w stwierdzeniu: „w ogóle” dotyczyła doboru podręczników jako elementu wy wpływającego z zainteresowań rodziców. Tak odpowiedziało 91,3% badanych nauczycieli wiejskich. Zarówno nauczyciele pochodzący ze wsi, jak i z miasta stwierdzili, że rodzice nie chcą mieć wpływu na dobór podręczników, czyli rodzice w tej kwestii całkowicie ufają nauczycielom i ich odpowiednim kwalifikacjom. Z badań wynika również, iż według nauczycieli z miasta rodzice chcieliby mieć decydujący wpływ na większości badanych obszarów dotyczących życia szkolnego. Rodzice z miasta chcą mieć duży wpływ na wybór wychowawcy dziecka i plan lekcji, a dla rodziców ze wsi nie ma to aż tak dużego znaczenia. Dla nich najważniejsze jest decydowanie w sprawach imprez, wycieczek oraz częstotliwości spotkań z nauczycielem.

W badaniach ankietowych poruszona została także kwestia tego, czy nauczyciele orientują się, na czym polega pomoc rodziców w nauce dzieci. Odpowiedzi były podobne do udzielanych przez rodziców. Najczęściej padały następujące odpowiedzi: sprawdzają, co dzieci mają zadane; pomagają dzieciom odrobić pracę domową; korygują samodzielnie wykonane zadania; przygotowują mu miejsce do pracy.

## Podsumowanie

Przeprowadzone badania pozwoliły nakreślić sytuację w wybranych szkołach dotyczącą udziału rodziców w edukacji dziecka. Miały dać odpowiedź, jak wygląda ich wpływ na losy szkolne dzieci oraz jak przedstawia się ich współpraca ze szkołą i nauczycielami. Wyniki badań pozwoliły zaobserwować, że rodzice z jednej strony chcieliby mieć duży wpływ na decyzje dotyczące ich dzieci, jakie podejmowane są w szkołach, ale z drugiej strony uważają, że nauczyciele



zbyt wiele od nich wymagają i oczekują. W większości stwierdzili również, że nie są zadowoleni ze współpracy ze szkołą, mimo że nauczyciele używają różnych form, by ich do tego zachęcić. To, co może zadowalać, dotyczy znajomości przez rodziców praw i programu nauczania. Rodzice starają się nie tylko odrabiać z dzieckiem pracę domową, ale również czytają z nim literaturę, dbają by miało odpowiednie miejsce do nauki. Satysfakcjonujący jest również fakt, iż występują częste kontakty indywidualne z nauczycielem. Kontakty takie są niezwykle cenne, ponieważ dają nauczycielom możliwość lepszego poznania ucznia, jego sytuacji rodzinnej i wpływów, jakim podlega. Umożliwiają również nawiązać pozytywne relacje rodzic–nauczyciel.

Nauczyciele podobnie jak rodzice nie wypowiadali się pozytywnie o wzajemnej współpracy. Bardzo niepokojący jest fakt, iż twierdzą, że rodzice mają wobec nich zbyt wysokie wymagania, a czasem nawet podważają ich kompetencje. Mają miejsce wzajemne oskarżenia, a to z pewnością nie jest krokiem do poprawienia relacji między nimi.

Wydaje się, że wiele można zmienić, ale do tego trzeba zaangażować obie strony. Rodzice muszą pozbyć się postawy roszczeniowej, natomiast nauczyciele jasno określić zasady i oczekiwania.

Przygotowane i przeprowadzone badania oraz analiza uzyskanych wyników pozwalają na następujące stwierdzenia:

1. Nauczyciele powinni zachęcać rodziców do współpracy. Wychowawca, chcący skutecznie realizować założenia reformy i efektywnie towarzyszyć uczniom w ich rozwoju, musi zyskać sobie przychylność rodziców. Bez współpracy z rodzicami nie będzie miał wpływu na rozwój osobowości i psychiki ucznia.

2. Rodzice powinni chętnie angażować się w sprawy szkoły. Rodzice są koniecznym i nieodzownym filarem, od którego zależy sprawne funkcjonowanie szkoły. Im lepsza jest wiedza rodziców o pracy nauczyciela, jego zadaniach oraz problemach, z jakimi się spotyka, tym większy jest efekt oddziaływań wychowawczych. W rodzicach tkwi duży potencjał, który można wykorzystać do lepszego funkcjonowania placówki szkolnej.

3. Należy dbać o pozytywne relacje pomiędzy rodzicami a nauczycielami. Wzajemne oskarżenia i niedomówienia powodują negatywne skutki w pracy wychowawczej. Tylko wzajemna otwartość, wsparcie i partnerstwo jest w stanie pokonać wszelkie trudności.

4. Należy dobierać odpowiednie formy współpracy, aby włączyć wszystkich rodziców w życie szkoły.

5. Rodzice powinni znać program nauczania i swoje prawa w procesie edukacyjnym, aby aktywnie uczestniczyć w życiu szkolnym swych dzieci.

6. Należy zadbać o szeroką pedagogizację rodziców, aby zdawali sobie sprawę, jak ważny jest ich udział w edukacji dziecka.

Rodzice i szkoła powinni mieć wspólne cele i zadania. W. Kuśmierz stwierdza „że uczniowie pragną uczestnictwa rodziców w pracy szkoły, klasy”.<sup>14</sup> Dzięki temu zaspokajana jest potrzeba dziecka, a sam proces edukacyjny przebiega lepiej. Można stwierdzić, że bez aktywnego udziału rodziców trudno sobie wyobrazić lepszą jakość w polskiej edukacji.

Wspólnym celem rodziny i szkoły powinien być właściwy rozwój dziecka. Rodzice kształtują postawy, przekonania, wpajają pewne wartości, a szkoła ma to dzieło dopełniać. Bez współdziałania i współpracy szkoła nie poradzi sobie z takimi problemami, jak agresja i patologie. Szkoła może pomóc rodzicom w ich problemach wychowawczych, rodzice zaś szkole w problemach organizacyjnych. Wśród rodziców jest wielu fachowców i specjalistów z wielu dziedzin, a ich wiedzę i umiejętności szkoła może wykorzystać. „Rodzina – jako grupa wychowawcza – oddziałuje na dziecko przez fakt uczestnictwa w niej. Niezależnie od tego, czy rodzice mają odpowiednią wiedzę pedagogiczną, czy jej nie mają, czy kierują się jakimś modelem osobowości, czy nie oraz czy modele te są, czy nie są społecznie aprobowane. Proces wychowawczy w rodzinie dokonuje się w toku codziennego życia, podczas pracy i zabawy, odpoczynku i czynności gospodarczych, poprzez sposób ustosunkowania się dorosłych do tych zdarzeń i czynności. Rodzice w trakcie pełnienia swych ról rodzicielskich kształtują cechy osobowe dzieci. Matka i ojciec pełnią rolę ogniwa łączącego przeszłość kulturową i społeczną z przyszłością, którą będzie budowało ich dziecko”.<sup>15</sup>

Zarówno rodzice, jak i nauczyciele muszą więc pamiętać, że od ich porozumienia zależy dobro dziecka i na tym przede wszystkim powinni skupić swoją uwagę.

## Bibliografia

- Andrzejewska J., *Wspieranie rozwoju kompetencji komunikacyjnych dzieci*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.
- Gawron E., *Koncepcja współpracy wychowawcy, uczniów, rodziców*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2003, nr 1.
- Kosińska E., *Rodzina a szkoła, krótki poradnik psychologiczny*, Rubikon, Kraków 1999.
- Kosztyla B., *Formy kontaktów nauczycieli z rodzicami*, „Wychowanie na co Dzień” 2002, nr 7.

<sup>14</sup> W. Kuśmierz, *Współdziałanie nauczycieli z rodzicami w realizacji nowych zadań szkoły*, „Życie Szkoły” 2001, nr 3, s. 144.

<sup>15</sup> Andrzejewska J., *Wspieranie rozwoju kompetencji komunikacyjnych dzieci*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009, s. 34.

- Kowolik P., *Współpraca szkoły z domem rodzinnym*, [w:] *Współprzestrzenie edukacji: szkoła, rodzina, społeczeństwo, kultura*, red. M. Nyczaj-Drag, M. Głazewski, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2005.
- Kuśmierz W., *Współdziałanie nauczycieli z rodzicami w realizacji nowych zadań szkoły*, „Życie Szkoły” 2001, nr 3.
- Nowak M., *Partnerzy wychowania?*, „Nowa Szkoła” 2003, nr 10.
- Nowosad I., Szymański M. J., *Nauczyciele i rodzice*, cz. 3, *W poszukiwaniu nowych znaczeń i interpretacji współpracy*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra–Kraków 2004.
- Wolańska E., *Kształtowanie świadomości wychowawczej rodziców*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2003, nr 6.
- Współpraca z rodzicami*, red. G. Koźmiński, Pracownia Wydawniczo-Edukacyjna K&K, Złotów 2001.
- Żłobicki W., *Rodzice i nauczyciele w edukacji wczesnoszkolnej*, Impuls, Kraków 2000.